Mały pirat

Mały Maciuś strasznie chciał zostać piratem. Gdy się bawił, udawał pirata. Gdy rysował, na jego obrazkach zawsze pojawiał się pirat. Gdy rozmawiał, opowiadał o morskich przygodach i dalekich wyprawach. A kiedy ktoś pytał go, kim zostanie w przyszłości, bez chwili namysłu odpowiadał:

— Będę piratem!

Mama Maciusia cierpliwie czekała, aż przejdzie mu ochota na morskie przygody. Niestety, doczekać się tego nie mogła. Zachęcała synka, aby zamiast pirata wybrał bardziej praktyczny zawód. Proponowała, by został strażakiem, budowniczym albo lekarzem. Maciuś jednak nie chciał słyszeć o żadnym innym zajęciu. Był pewien, że zostanie piratem.

Tata Maciusia patrzył na jego marzenia dużo przychylniej. Być może dlatego, że sam, będąc małym chłopcem, marzył kiedyś o życiu pirata. Kupił więc synkowi prawdziwy strój piracki. Często urządzał z nim morskie bitwy — oczywiście tylko na niby — choć Maciuś traktował je całkiem poważnie.

Babcia Maciusia nie chciała nawet słyszeć o piratach. Nigdy nie mówiła tego wprost, ale chyba trochę się ich bała. Gdy tylko słyszała odgłosy przypominające strzały z pirackiej armaty, szybko chowała się przed małym korsarzem. W ten sposób próbowała zachęcić wnuka do zabawy w chowanego, ale plan ten nigdy się nie udawał.

Dziadek Maciusia wiedział o piratach bardzo niewiele, dlatego z wielkim zainteresowaniem wypytywał wnuka o różne pirackie sprawy.

— Dlaczego piraci mają takie dziwne zwyczaje? Co robią? Gdzie mieszkają? I dlaczego czasem patrzą na świat tylko jednym okiem? — pytał zaciekawiony.

Gdy dowiedział się już wszystkiego o pirackim życiu, sam chętnie dołączał do zabawy, choć często narzekał, że jest już za stary na długie morskie wyprawy. Tak właśnie wyglądało pirackie życie małego Maciusia. Cała rodzina kręciła się wokół małego pirata. Często wszyscy byli przez niego atakowani i trafiali do niewoli. Próbowali uciekać, ale pirat pilnował ich bardzo uważnie. Wypuszczał tylko tych, którzy potrafili się wykupić.

Z czasem Maciuś dorósł. Pewnie zastanawiacie się teraz, czy naprawdę został piratem? Okazało się, że prawdziwi piraci dawno już zniknęli z mórz i oceanów. Maciek jednak nie porzucił swoich marzeń. Został prawdziwym człowiekiem morza.

Dziś jest kapitanem statku, pływa po wielkich morzach i czasami z uśmiechem wspomina czasy, gdy marzył o tym, by zostać piratem.

bajubaj

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026